

Dekadenckie nastroje i kryzysy w poezji Kazimierza Przerwy-Tetmajera

1. MYŚL FILIZOFICZNA MŁODEJ POLSKI

Moderniści, poszukując zbawczej idei w okresie kulturowego kryzysu końca XIX wieku, przejęli poglądy pesymistycznej filozofii niemieckiej, czyli modne w okresie Młodej Polski poglądy **Artura Schopenhauera** [1788 -1860] i **Fryderyka Nietzschego** [1844 -1900]. Obaj wywarli duży wpływ na naszą literaturę.

Pogląd Schopenhauera, głosił, że istotą ludzkiej egzystencji jest bezrozumny popęd, który działa w sposób pozbawiony celu, a na dodatek nie może być nigdy zaspokojony. W związku z tym nieustannie i ślepo działającemu motorowi ludzkiego życia towarzyszy i zawsze będzie towarzyszyło poczucie niezaspokojenia i niezadowolenia. Człowiek dąży do osiągnięcia szczęścia, ale nigdy nie będzie w stanie go osiągnąć. Jego życie, pełne zabiegów o podtrzymanie egzystencji, kończy się przecież śmiercią. Daremność i nieskuteczność wszystkich usiłowań, jakie podejmuje człowiek popychany bezrozumnym popędem, powoduje, że życie ludzkie jest pasmem cierpień, jest męką.

Wymieniony wyżej myśliciel doby romantyzmu identyfikował ten bezrozumny popęd, stanowiący siłę napędową życia, z popędem płciowym. Ten pesymistyczny pogląd na istotę życia szedł w parze z przekonaniem, że świat, że rzeczywistość nie jest poznawalna, że jest jedynie wyobrażeniem poznającego umysłu.

Filozof niemiecki proponował trzy sposoby złagodzenia męki i cierpienia stanowiących istotę ludzkiego życia: wyzbycie się pożądań i potrzeb, wzbudzenie sztuki, bezwzględnie kontemplowanie jej dzieł. W takiej bezinteresownej kontemplacji i w samym akcie tworzenia dzieła sztuki ustaje bowiem działanie popędów i woli. Tworzenie i kontemplowanie dzieł sztuki jest – zdaniem Schopenhauera – czynnością całkowicie bezinteresowną.

Drugim niemieckim myślicielem, który wywarł wpływ na umysły ludzi żyjących u schyłku XIX wieku był **Nietzsche**. Krytykował on panujące zasady moralne. Sformułował postulat moralności panów, nadludzi. Głosił, że jedynie słuszną zasadą jest działanie „poza dobrem i złem”. W tym działaniu motorem jest „wola mocy”, która decyduje o pozycji człowieka w społeczeństwie. Poglądy te torowały drogę ludziom silnym i bezwzględnym, usprawiedliwiały ich działania, a jednocześnie głosiły pogardę dla wszelkiej słabości. Głosiły sens istnienia „rasy panów”, „nadmudzi”, którzy swą silną indywidualnością i niepożytą siłą

biologiczną mogą uratować świat od szarzyzny i nijakości stworzonej przez zwykłych zjadaczy chleba. Filozofia Nietzschego niosła kult życia, wiarę w jego sens i skuteczność energicznego działania.

Na idee ludzi Młodej Polski duży wpływ wywarli inni filozofie: **Karol Marks** [1818 – 1883], **Fryderyk Engels** [1820 – 1895], a także **Henryk Bergson** [1859 – 1941].

Marks i Engels twierdzili, że świat jest materialny i że podlega nieustannemu rozwojowi, który dokonuje się przez walkę wewnętrznych przeciwieństw. Okres popularności poglądów Bergsona rozpoczął się około roku 1910. Twierdził on, że prawdziwe poznanie dokonuje się nie za sprawą intelektu, lecz intuicji. Intuicja, którą Bergson uważał za rodzaj instynktu, pozwalała poznać rzeczywistość bez zniekształceń, do których z reguły prowadzi poznanie intelektualne. Intuicja umożliwia poznanie rzeczywistości w jej różnorodności, zmienności [dynamiczności], a równocześnie jako zwartej całości [a nie sumy samoistnych części wyodrębnianych przez poznanie intelektualne]. Świat, przyroda – zdaniem Bergsona – znajdują się w nieustannym rozwoju, rozwój jest bowiem właściwy przyrodzie, której pierwotną postacią są żywe organizmy. Rozwój jest samorzutny i twórczy, jego możliwości są nieograniczone i nieprzewidziane. Rozwój jest nieodłączny od istot organicznych, wypływa z ich wewnętrznych sił [„elan vital”]. Życie człowieka traktował Bergson jako strumień przeżyć i postępów. Każdy, kto kieruje się własnymi uczuciami i myślami, kieruje sam sobą, jest wolny. Moralność ma dwa źródła: społeczne i formowane na wzór jednostek najlepszych, jej celem jest ulepszenie, postęp. Religia bywa albo reakcją obronną, tj. pociechą wobec myśli o śmierci, cierpieniu albo może wynikać z przeżycia mistycznego, które daje dowód na istnienie Boga i jest udziałem ludzi wyjątkowych, świętych, mistyków.

2. Biografia poety

Kazimierz Przerwa-Tetmajer (1865-1940); jeden z najpopularniejszych poetów młodopolskich, którego wiersze stanowiły odbicie nastrojów i kryzysów przełomu XIX i XX w. Został okrzyknięty „poetą pokolenia”, a jego utwory uznano za głos generacji, która u schyłku wieku przeżywała załamanie światopoglądowe.

Urodził się w Ludźmierzu na Podhalu. Wywodził się z rodziny artystycznej. Już pierwsza seria *Poezji* wydana w 1891 r. określa kierunek myśli poetyckiej twórcy, ale druga seria *Poezji* (1894) stała się datą graniczną, otwierającą epokę Młodej Polski, z racji deklarowanego w niej światopoglądu: poczucie pustki duchowej, bezsilności wobec świata i jego zagrożeń, pozorności ideałów głoszonych w mijającej epoce (pozytywizm) oraz braku nadziei na znalezienie siły, dającej zdolności do przezwyciężenia destrukcyjnych przekonań.

W następnej epoce (dwudziestolecie międzywojennym) Kazimierz Przerwa-Tetmajer stał się poetą znacznie mniej popularnym i w rezultacie przestał tworzyć, a nękająca go choroba psychiczna doprowadziła do zubożenia i samotności. Zmarł w Warszawie w 1940 roku.

3. Twórczość

a) K. Przerwa-Tetmajer „**Koniec wieku XIX**” – link do utworu

<https://wolnelektury.pl/katalog/lektura/koniec-wieku.html>

Utwór (sonet) ma formę dialogu, prowadzonego z przedstawicielem młodopolskich dekadentów. Być może jest to jednak rozmowa poety z samym sobą, wewnętrzna dysputa stanowiąca próbę rozstrzygnięcia kwestii: „kim jestem?”, „dokąd zmierzam?”. Osoba mówiąca zadaje swemu rozmówcy szereg pytań, z których każde jest propozycją przyjęcia jakiejś postawy wobec świata (np. „Przekleństwo”, „Ironia”, „Wzgarda”, „Rezygnacja”, „Modlitwa”, „Użycie”). Odpowiedzi padają w formie pytań retorycznych, będących odrzuceniem każdej ze złożonych propozycji. Żadnej z postaw dekadent nie potrafi zaakceptować, zaś pytany, jaki jest jego własny pomysł na przeciwstawienie się złu tego świata, zwiesza w milczeniu głowę.

b) K. Przerwa-Tetmajer „**Nie wierzę w nic**” – link do utworu

<https://wolnelektury.pl/katalog/lektura/nie-wierze-w-nic.html>

Podmiot liryczny swoje poglądy prezentuje jawnie, już w samym tytule utworu. Wyznaje wprost, że nie wierzy w nich, odrzuca wszelkie wartości, moralność i wzniosłe idee zdezaktualizowały się. Odczuwa wyłącznie przejmującą, wewnętrzną pustkę, nie ma w nim żadnej nadziei. Przyszłość maluje się dla niego w czarnych barwach, a przełom wieku zwiastuje jedynie kataklizmy. Nastanie nowego wieku dla artystów ówczesnego pokolenia miało sprowadzić na świat nieuchronną katastrofę. Nihilistyczne nastroje uosabia rzeźbiarz, który tłucze nieudany posąg mitycznej Afrodyty. We wściekłym szale depta marmurowe okruchy, poprzez nieudaną sztukę traci rozum i kontrolę. Podmiot liryczny utożsamia się z nim – sam latami realizował określone wartości, lecz jego wysiłki poszły na marne. Zawiedzione nadzieje są bolesne, dlatego osoba mówiąca wybiera pustkę. Tłą się w niej jeszcze resztki pragnień, marzeń i wiary, ale z całych sił stara się pozbyć także i ich. Człowiek w obliczu wyższej siły jest bezradny, jego wpływ na własny los jest wyłącznie pozorny – dlatego całkowita obojętność jest znacznie lepszym rozwiązaniem, pozwalającym uniknąć bólu i cierpienia. Podmiot liryczny jest rozczarowany, sfrustrowany i zły, zmarnował wiele lat na realizację kłamliwych idei, ma żal także do samego siebie, za dziecinną naiwność. Dąży on do osiągnięcia stanu nirwany, wywodzącego się z

kultur wschodnich, metafizycznego stanu nieistnienia, anihilacji świadomości, wygaśnięcia wszelakich uczuć.

Wydźwięk wiersza jest więc bardzo pesymistyczny, radość jest tylko ułudą, człowiek nie może osiągnąć szczęścia, skazany jest na rozczarowania i ból.

c) Jednym ze sposobów odsunięcia od siebie brzemienia bólu istnienia było uleganie zmysłowej miłości, co znalazło odzwierciedlenie w wierszu Tetmajera „Lubię, kiedy kobieta...” – link

<https://wolnelektury.pl/katalog/lektura/lubie-kiedy-kobieta.html>

To jeden z najbardziej znanych erotyków w literaturze polskiej. Został opublikowany w II serii Poezji w 1894 roku. Prezentuje nowy, rewolucyjny, bo bardzo odważny, bezpośredni i erotyczny sposób lirycznego i sensualnego opisu kobiety, co dotąd nie było spotykane w polskiej poezji. Tetmajer przełamywał to tabu. W erotykach Tetmajera, niezwykle śmiałych (i jak na owe czasy zgoła bezpruderyjnych), bohater liryczny szuka w miłości upojenia, które pozwoli zapomnieć o bólu. Intensywne doznania zmysłowe pozwalają uciec od absurdu egzystencji. Zaspokajają na chwilę głód wrażeń, działając jak narkotyki czy alkohol. Hedonistyczny (tj. nastawiony na doznanie przyjemności) erotyzm w wierszach Tetmajera jest jednak także zaprawiony cierpieniem. Od doznania miłosnej rozkoszy blisko do destrukcji i śmierci. „Szał” zmysłów jest przeżyciem, które odrywa od powszedniości i bólu, z drugiej zaś strony rodzi pustkę i wyczerpanie. Miłość nie jest lekiem na rozpacz, odsłania bowiem tragizm ludzkiej kondycji – wieczną walkę między duszą a ciałem.

Utwór koncentruje się głównie na poetyckim opisie doznań zmysłowych. W pierwszej z czterech czterowersowych strof, pierwszoosobowy podmiot liryczny opisuje zachowanie ciała kobiety, która zaznaje spełnienia w akcie miłosnym. W drugiej strofie podmiot liryczny kontynuuje wyliczenie swoich upodobań. Konstrukcja składniowa i stylistyczna tej zwrotki jest taka sama jak poprzedniej. Trzecia strofa przynosi pewną zmianę – kobieta nie jest już tylko obiektem seksualnym, ale zostaje zwrócona uwaga również na sferę jej uczuć. Podmiot liryczny ma upodobanie w oglądaniu ukrywanego przez kobietę wstydu. W czterech krótkich wersach poeta zawarł skomplikowaną mieszaninę uczuć – odważną bliskość fizyczną i jej usilne pragnienie przenikające się z jednoczesną nieśmiałością w zbliżeniu się psychicznym dwóch osób. Wewnętrzna nieśmiałość, swego rodzaju zahamowanie, brak przyzwolenia na uczucie, opisane poprzez lęk przed rozmową i patrzeniem sobie w oczy, nie współgra z pożądanym ciałem. W ostatniej, czwartej strofie, podmiot liryczny ostatecznie skupia się na sobie. Ulotna rozkosz fizyczna, gdy tylko zostanie osiągnięta, nie interesuje już dłużej mężczyzny, który szybko zaczyna oddawać się refleksyjnym rozważaniom egzystencjalnym. Myślenie, to jednocześnie oddalenie od osoby,

która fizycznie pozostaje obok niego. Podmiot liryczny był nią zainteresowany jedynie przedmiotowo, cieleśnie. Nie ma ona dostępu do sfery jego psychiki, nie łączy go z nią żadna relacja porozumienia.

Liryk został napisany kunsztownie, z dbałością o regularność budowy, jak przystało na młodopolskie standardy poezji. Całość udało się Tetmajerowi napisać trzynastozgłoskowcem ze średniówką po siódmej sylabie. Stosował rymy końcowe żeńskie, parzyste (aabb).